KAZANIE

NA UROCZYSTOSC

CHWALEBNYCH NIEGDYS

ZIOMKOW I OBYWATELOW

SANDOMIRSKICH

A MĘCZENNIKOW BOSKICH

W PRZESWIETNEY KOLLEGIACIE SANDOMIRSKIEY

MOWIONE

IMIENIEM WIELMOZNYCH JCHMC PANSTWA

MARCINA I MARCYANNY

BYSTRZONOWSKICH

MIECZNIKOSTWA SANDOMIRSKICH, STAROSTWA DYMIDOWSKICH

UCZCZONE I OZDOBIONE

Za dozwoleniem Zwierzchności Duchownej do druku

PODANE

Przez W. Jmci X. MAXIMILIANA GRABKOWSKIEGO Kanon: Sandomir: Proboſzcza Iwaniſkiego.

23310
Z BIBLIOTEKI SEMINARIUM SANDOMIERSKIEGO

W WARSZAWIE

U P. DUFOUR Drukarza J. K. Mci i Rzeczypoſp.

M.DCC.LXX.VIII.

WIELMOZNI MIECZNIKOWSTWO SANDOMIRSKIE, STAROSTWO DYMIDOWSKIE. PANSTWO I DOBRODZIEYSTWO.

NIE było w myśli moiey, abym szczupłą pracę moię na publiczny widok podawał, gdyby powolność Waſza pozwalaiąca ochotnie okrasy Imienia swoiego, niedoskonałego dzieła, zaszczytu czynić mi niemiała. Jakoż mówiący o chwalebnych Przodkach, a statecznych Męczennikach Sandomirskich, za przyzwoitą rzecz sądzę, aby z krwi Przodkow złączenia, Urzędu w tym naszym Woiewodztwie niepośledniego,

praca moia poświęcona Wam była. Tym sposobem dam przychylności moiey ku Wam dowod powinny, tym oświadczę szacunek i cześć Imieniowi Waszemu należytą. Tym nayuroczyściey zaświadczę wysokiego u siebie względu, i poważania Imienia waszego, nakoniec tym nayprościey praca moia do zamierzonego trafi celu, gdy Imieniem Waszym, Godnością niepospolitych, cnotą, i przymiotami zaleconych, okraszona będzie. Bo ieżeli zasiągnę pamięcią godnych Przodkow Imienia Twego Wielmożny Mieczniku, i Starosto, z Dzieiow naszych Polskich, wyznać mi koniecznie trzeba, że ozdobionych Godnością w Krolestwie naszym, a szczegulniey w Woiewodztwach Sandomirskim i Krakowskim, krwi związku, i zaszczytu obficie zabrali. A nayprzod niech mi się godzi w pierszeństwie wspomnieć Przodka Imienia Twego, JANA BYSTRZONOWSKIEGO Chorążego Grabowieckiego, którego Synowie, niewiem czy Imieniowi swemu więcey, czy Krolestwu naszemu zaszczytu, i ozdoby dali, ALEXANDER, SEWERYN, WOYCIECH, podpisali Elekcyą Augusta II. (a) STANISŁAW i WOYCIECH, na Bystrzonowicach w Roku 1705. (b) MACIEY BYSTRZONOWSKI Stolnik Rożański zostawiwszy po sobie trzech godnych Synow, (c) z nich pierwszy z LUDOWIKĄ OSSOLINSKĄ, MAXYMILIANA Córką. Drugi z TEOFILĄ DĄBROWSKĄ. Trzeci z KAZIMIRĄ WERESZCZYNSKĄ niepospolitemi w Krolestwie naszym krwi związkiem złączonych: wiele Imieniowi Twemu ozdoby przydali, z którego Imienia zostawione naygodnieysze Córy. (d) ZOEIA za JUREWICZEM Pisarzem Litewskim, TEOFILA za MIRECKIM. JOANNA za DESZKOWSKIM, sławy Ci przyczyniły. Ale na cóż mi zasiągać dawnych Przodkow Twoich Wielmożny Mieczniku, których nadgroda od Boga iuż wymierzona, Ludziom zaś pamiętna zostaie: Gdy w Tobie iednym i Imiennikach Twoich naywiększe zalety w tych czasach sam widzę, (e) SOŁTYKOW, MŁODZIA-

(a) *Niesiecki.*
(b) *Ibidem.*
(c) *Dominik, Jacek, Franciszek, o nich Niesiecki.*
(d) *Maciey Bystrzonowski trzy Córki zostawił.*
(e) *W tych czasach za Bystrzonowskiemi wspomnione Familie.*

NOWSKICH, BORYSŁAWSKICH, CZARNECKICH, ROMEROW, LASKOWSKICH, GRZYMAŁOW, ROZNIATOWSKICH. TREMBICKICH, SIEKIERZYNSKICH, POPIELOW, y innych nie przeliczonych. A o Tobie Wielmożny Mieczniku cóż powiem? tylko, że z Przodkow Twoich, cnoty, mądrości, rostropności, przyiaźni Obywatelskiey zasiągnąłeś wszystkiey. Y lezym w szczegulności inni się zasaczycili, to w Twoiey Osobie znayduie się wszystko. Pamiętne nam, bo niedawne czasy Przymiotow, wspaniałości, i sprawiedliwości Twoiey dzieła, któremi, nie tylko Funkcyą swoią uczcił w Trybunale Woiewodztwo nasze, ale i samę Laskę Marszałkowską Imieniem swoim zdobił. (f) I z tych ci to, i nieprzeliczonych innych powodow, szanuiąc Cię Obywatele, czcząc równi, Tron sam Polski na Ciebie się zapatruie, gotuiąc Ci w nadgrodę zasług wkrótce w Senacie krzesło. Niechcę tu namieniać należących Wielmożny Mieczniku z Imienia godney Matki Twoiey, abym złączenia krwie wyliczaiąc, przyzwoitey skromności pokrzywdzenia nieczynił. Dosyć mi namienić, że i z tego Imienia uczczonym być możesz. MYSZKOWSKICH, (g) WIELOPOLSKICH, (h) do których należą, (k) KOMOROWSCY, BALOWIE, MŁODZIEIOWSCY KARSZNICCY, GIEBUŁTOSCY, SKARBKOWIE, CZERNI-KARWOSIECCY, KUCZEWSCY, GOSŁAWSCY, SKOTNICCY, SPENDOWSCY, TARŁOWIE, GRABINSCY, RADONSCY, RABCZEWSCY, POTOCCY. CHOIECCY, BIELSCY, CHODAKOWSCY, DOŁCZKIEWICZOWIE, i inni, o których ciekawszym zostawiam. Zapomnieć mi się niegodzi nayzacnieyszey Małżonki Twoiey, (i) niewiem czy cnotą, czy krwie związkiem więcey w Królestwie zaleconey: ieżeli na cnotę iey obrócę oko, przyznać koniecznie muszę w krótkich słowach, Bogu miła Ludziom przez wspaniałość Imienia swego użyteczna, pokorna, i naycnotliwsza Pa-

(f) *Rok trzeci iako na Fankcyi będący, przy nim Laska Marszałkowska ledwie nie przez cały czas była.*
(g) *Za Myszkowskim była Imienniczka Matki W. Jmci Mieczn:*
(h) *Druga za Wielopolskim.*
(i) *Maryanna z Ruwniewskich, Córka Kasztelana Małagowskiego.*
(k) *Rodzi go GRABKOWSKA.*

ni. Jeżeli Imienia Jey pioro moie dotykać się będzie zrzodła, nieskończonybym był w granicach Pisma. Dosyć krótko mi namienić, że zacnego Senatora godna Córka, a miła Małżonka Twoia. Którego to Imienia nietylko wielu Infułami i innemi godnościami Kościoł S. zdobili, ale Oyczyznę naszą, i Senat, Radą, Mądrością, wspaniałością swoią uczcili, i wspierali wielce; STEFAN Wnuk Kasztelana Sandeckiego z OZAROWSKIEY spłodzony, Krakowski, Poznański, Sandomirski Kanonik, potym Sufragan Lwowski. Za czasem postąpiwszy na Biskupstwo Kamienieckie, daley na Biskupstwo Łuckie. Pasterz w Kościele Bożym przykładny, w Wierze gorliwy, w Radzie i w Senacie, mężny, moeny, zawsze iednostayny; iakieyże Kościołowi Bożemu nie czynił ozdoby? (k) STANISŁAW RUPNIEWSKI Dziedzic na Nadzowie, Jełowicach, Belowie zostawiwszy dwie Córy, MASŁOMIEYSKĄ i TRĘBCZYNĄ, a Synow czterech (l) z nich ieden Kasztelanią Sandecką, drugi Kamieniecką, trzeci Starostwem Lelowskim, dla zasług swoich, od Nayiaśnieyszych Królow uczczeni byli; czwartemu zaś Róg sam dla siebie obfitą zostawił nadgrodę. (l) Synowiec Biskupa Kasztelan Małagowski, Starosta Szydłowski, z Fedrowny Kasztelanki Lwoskiey zrodzony, a potym Syn Iego IGNACY, Starosta Dymidowski Imie to zdobili; ale to z dawnieyszych zasiągam czasow, na teraznieysze obrócę oko. W saymm teraznieyszym Koadiutorze Biskupstwa Kamienieckiego DEMBOWSKIM, czyż mało zaszczytu macie? Coż mówić o innych, których krwie związek, tak daleko zasiąga, że ledwo kogo naywiększemi godnościami Imienia zaleconych ominąć nie może. PODOWSCY, DĘBOWSCY, BIDZINSCY, ZELINSCY, OZAROWSCY, RUSECCY, HEŁMSCY, FREDROWIE, MACIEIOWSCY, CHOMĘTOWSCY, MIKUŁOWSCY, i nieprzeliczeni inni. Cóż mówić ieszcze o Domie PRZERĘBSKICH, których

---

(k) *Kościoły spalone inne puste naprawił, na nowe wiele maiątku wydał, o nim Niesiecki.*

(l) *Hieronim, Woyciech, Maciey, Samuel, Synowie Stanisława.*

(ł) *Młodo umarł. o tych Const. Reg: Fol:* 34.

Imię wſławione w Króleſtwie Senat wzmocniony był Radą, Kościoł uczczony Ich godnością, IAN PRZERĘBSKI Kaſztelan Sieradzki. zoſtawiwſzy ſiedm Cór a dwoch naypożytecznieyſzych Oyczyznie Synow, z których pierwſzy Wincenty Podkanclerzy Koronny, potym Biſkup Płocki, nakoniec Krakowſki zapraſzał Zygmunta I. na Tron Polſki (m). Drugi IAN Kaſztelan Sieradzki zoſtawiwſzy dwóch Synow IAKUBA i IANA z nich pierwſzy Senatorſkie krzeſła, drugi nietylko naywyżſze godności w Kościele Bożym, bo Arcy-Biſkupie Dziedziczył Infuły, ale dla Rady moeney i przezorności, był do naywiękſzych Intereſsow Rzeczypoſpolity używany. (n) IAKOB Kaſztelan Sieradzki Brat rodzony IANA Arcy-Biſkupa Gnieźnieńſkiego wielkiego Prymaſa wymową w Senacie i doſkonałą radą był zalecony, IĘDRZEYi STANISŁAW Synowie Iego. Pierwſzy Kanonik Krakowſki, Sekretarz Koronny; drugi Poſſelſtwami z Sieradzkiego i podpiſem Unii Litwy z Koroną 158. (o) wſławieni byli. BRYKCYUSZ IAKOB, IAN, KRZYSZTOF, SEBESTYAN, męſtwem i rycerſtwem niemało zaleceni; MAXYMILIAN z Oyca STANISŁAWA Kaſztelana Sieradzkiego, odziedziczywſzy wraz z cnotą Oycowſką, toż Senatorſkie krzeſło, i Referendaryą Koronną, iakieyże dobru publicznemu nieczynił uſługi, o którym w krótkości Potocki napiſał, (p) ale nieſkończony w Piſmie byłbym, gdybym wſzyſtkich Imienia tego ozdabiaiących Infuły, Senatorſkie krzeſła, Urzędy Koronne, Staroſtwa Grodowe, z oſobna wyliczać miał; niech doſyć na tym będzie, co niegdyś o tym Domie PRZERĘBSKICH Poocki twierdził: (q) z tych więc i niezliczonych innych

---

(m) *Bielſki Fol* 504.

(n) *Vir magno Ingenio, prudentia, doctrina vitæ honeſtate, Sacrarumque peritia inſignis. O nim Hoſſig, Orzechow: Bielſki.*

(o) *Roſſig, fol.* 171.

(p) *Supplicum libellorum Magiſter ea ſedulitate ac induſtria Jus dixit, ut nullus eum æquaret ſolertia, hinc ab Aulico Judicio ſæpius eum Themis Polona ad Suprema Tribunalia advocabat.*

(q) *Przerebianum Gentem ſupra reliquarum Culmina ſtirpium inſita virtuti extulit Nominis magnitudo.*

krwie Sarmackiey związkow, że naywiększego uczczenia i poważenia godni ieśteście, bez podchlebstwa Wielmożni Miecznikowstwo przyznać Wam potrzeba. Z tych i ia powodow ofiarniąc Wam acz niedoskonałą pracę moię, okrasy z godności Imienia Waszego zasięgam. Przyimcieśz ochotnie przez wspaniałość godności Waszey, czym ugruntuiecie wemnie obowiązek stateczney przychylności ku Wam, i w statecznych usługach stwierdzicie, który iest i być pragnie z naywiększym szacunkiem godności Waszey życzliwym i uniżonym zawsze

WIELMOZNEGO PANSTWA

DOBRODZIEYSTWA

BRAT OBOWIAZANY SŁUGA

M. G. K. S.

Qui ſponte obſtituliſtis de Israel animas veſtras ad periculum benedicite Domino. Judith 5.

Niewyſławiona z Męſtwa Debbora, po zwyciężeniu nieprzyiacioł którzy przez lat dwadzieścia uciſkali lud Izràélſki, temi zwyciężców do dziękczynienia Bogu zachęcała ſłowy; którzyście podali Duſze waſze na niebeſpieczeńſtwa dobrowolnie, błogoſławcie Panu, i wychwalaycie Imię Jego. Jakoż odważyć ſię na obronę Narodu ſwego, ieſt wprawdzie Męſtwo zalecenia godne; lecz poſpolite wielce; i ſtało nawet na taką od-

wagę i ſamych Pogan, odważyć ſię na obronę chonoru powinnego Boga, ieſt daleko rzecz chwalebnieyſza; i na tę, żaden zdobyć ſię nie może, tylko Sługa, i czciciel wierny, prawdziwego Boga. I toż czynili ſzczęśliwie Izraelitowie zwyciężaiąc ſwoich i Boſkich nieprzyiacioł lecz mieli otym upewnienie i pomoc z ſamego Nieba; ale odważyć ſię na obronę Wiary i Chryſtuſa, odważyć ſię na Męczeńſtwo, i na śmierć ſamą za tęż wiarę, to ſzczególna, i ſamym tylko właściwa Chrześcianom cnota. (a) Mężnie bronili granic Poganie, ſzli z ochotą dla zachowania Praw Boſkich Izraelitowie, ale to na Machabeyczykach tylko ſkończyło ſię ſamych, ſama tylko, i iedna Wiara naſza Chrześciańſka, tym ſię ſzczyci, i chlubi, że ma nieźliczonych obrońców i świadków ſwoich, którzy mało na tym, że wzgardzili maiątkiem, i bogactwami, opuścili przyiacioł, krewnych, ale życie ſame nawat poświęcili Bogu. (b) I gdy nam Kościoł Chryſtuſów nieźliczoną ich liczbę przed oczy wyſtawia, chcąc nas zachęcić do wyſławiania Boga, do naśladowania ich, do mężnego odporu pokus, którekolwiek wątpliwość nam w Wierze naſzey czynią, to Prześwietne Woiewodztwo Sandomirſkie, to mieyſce, ta Swiątyni Pańſka, nie ieſt upośledziona w tym ſzczęściu: ma ſwoich świadków, mężnych obrońców, ſtatecznych Męczenników, którzy znie-

na-

(a) *Tota vita Chriſtiani, eſt diſciplina Martyrij Tertulianus.*

(b) *Majorem charitatem nemo habet, quam ut animam ſuam, ponat quis pro amicis ſuis. Joannis 3tio.*

nawiści Wiary naszey Swiętey, mężnie na tym mieyscu polegli. (c) O! więc chwałebni, i błogosławieni Męczennicy, niegdyś Ziomkowie nasi, którzyście na niebespieczeństwa Dusze wasze podali, błogosławcież teraz i wychwalaycie, samego Boga. Przyłączcież i Wy Dusze pobożne, a wpierszeństwie ozdabiaiące Wojewodztwo Nasze, wraz z godnemi Obywatelami mieysca tego, pienia i życzenia wasze żyiących, w dniu tym dzisieszym, szczególniey oddaiąc dzięki Bogu, za takie przykłady Wam dane, za taką ozdobę, i skarb Wam zostawiony. Co a żeby skuteczniey było, dopomodz Wam zechcę, w dwoch następuiących krótko uwagach: Pominniśmy uroczyście tuteyszych chwalebnych Męczenników, a niegdyś Ziomków Naszych obchodzić pamiątkę, bo oni Kościoł Swięty ozdobili śmiercią swoią, (d) to pierwsza część Kazania. Powinniśmy uroczyście czcić i wychwalać Ich, bo oni śmiercią swoią uczcili i ozdobili Prześwietne Wojewodztwo Nasze, i to samo Stołeczne Miasto, to druga część kazania. (e) Odbierzże Swięty Panie, Boże Nas powinny chonor i chwałę, w którey nieprzestaiesz cudownemi sposobami, umacniać Nas w Wie-

Bij rze

(c) *Martir non sibi tantum patitur, sed Civibus, sibi patitur ad præmium, Civibus ad exemplum. Ambro: Serm: 77.*

(d) *Fortitudinem Gentium, mundana Cupiditas, fortitudinem Christianorum, Dei charitas facit. Canon. 17.*

(e) *Martires non pro se tantum, sed etiam pro nobis patiuntur. Ambr: Serm: 77.*

rze twoiey Swiętey. Uproś łaſkawie mowiącemu, ſkutek dla ſłuchaiących łaſki Syna Twego, Królowa Męczenników i Nas grzeſznych Matko.

Kościoł Chryſtuſow nic nie ma zacnieyſzego nad Męczennikow Swiętych: i lubo ſzanuią uroczyście, obchodząc Swięta Prorokow, Apoſtołow, iako Oycow ſwoich, i Ewangeliſtow Swiętych, wyznać iednak koniecznie potrzeba, że w ſzczególnieyſzym poſzanowaniu i względzie ma Męczennikow Swiętych. (f) Chwalebni Apoſtołowie że opowiadali, i ogłoſili po świecie Wiarę Chryſtuſa; ale nierównie chwalebnieyſi, że śmirć za nię poniśli; ponieważ (iako mówi Ambroży Swięty,) śmiercią Męczennikow obrona części Boſkiey, pomnożona Wiara, utwierdzony Kościoł zoſtaie. Dodaie im blaſku i Chwały, niewyrownana Ich gorliwość: którą uzbroieni, ſtarali ſię być naypodobnieyſzemi Chryſtuſowi Wodzowi ſwemu przez śmierć, i męki za niego poniesione. (g) A ieżeli miłość Boſka wymiarem ieſt świątobliwości, w iakim że proſzę ſtopniu miłość ku Chryſtuſowi Męczennikow Swiętych; którzy naydoſkonałſzym dowodem ztwierdzaią, Duſze ſwoie kładąc z miłości dla niego, (h) i dla tey ci to przyczyny Kościoł Chryſtuſow zaſzczyca ſię Męczennikami, iako ſzczególnieyſzą ozdobą ſwoią patrzy

(f) *Etenim morte Martirum Religio defenſa, Cumulata fides, Eccleſia roborata eſt. Ambro: Ser: 77.*

(g) *Maiorem charitatem nemo habet &c. Joan: 3.*

(h) *Dei Potentia eniteſcit in Martirio P. Haynouve.*

trzy na nich, iako na niezwyciężonych Rycerzow: którzy swoiemi pracami tyle nam przyczynili zaszczytu i chwały. Poziera iako na Oycow, którzy go krwią swoią rozmnożyli. (i) Ten ci to iest stopień naywyższey miłości Ich, Męczeństwo, Cypryan Swięty mówi, (k) iest Chrztem po którym grzech niepopełnia się, Męczeństwo iest to woyna i utarczka, na którey zwycięztwa dostępuią i mężnieyszemi się staią, niżeli tyrani i kacia sami, śmierć Im i męki zadaiący. (l) A ztąd wnosi tanże sam Ociec S. że zacnieysza rzecz iest być Męczennikiem niżeli Apostołem. (m) Nadto iako oni poniesionemi mękami i katowniami umocnili Wiarę Chrystusa, i dotąd umacniaią? oto gdyby nie było żadney prawdy Chrześciańskiey Wiary dowodow, któreby nas w tey mierze wprawdzie utrzymywały, same tylko przesławnych Męczennikow Tryumfy, zwycięstwa, nieustraszona Ich odwaga, nieprzełamane męstwo, i statek, dostatecznym tey prawdy Wiary naszey Chrześciańskiey byłyby dowodem. (n) Bo ktoż tak nierozumnie o Swiętych Męczenikach sądzić

(i) *Sanguis Martirum, semen est Christianorum Amb. fol.* 77.
(k) *Martirium Baptismus est S. Cipr. post quem non peccatur. Epis. Lib.* 2.
(l) *Martires torti, tortoribus fotiores. Cipr.*
(m) *Plus esse Martirem quam Apostolum Idem de Laude Martirum.*
(n) *Quando enim Corruptibilis pulvis contra tam immania Tormenta duraret? nisi in Eo, Dominus habitaret. P. Novet, ex vita Jesu.*

sądzić by mogł, że oni dla błędu, fałszu, i kłamstwa ponosili takie okrucieństwa? Wyznać nam z Św. Hieronimem potrzeba, (o) gdyby prawdziwey Wiary nie było, nigdyby ta, iak nayobfitszym krwie wylaniem nie była ztwierdzona. Chcieycie ieno pobożni Katolicy, wszystkie okoliczności zwycięstwa i tryumfu Ich uważyć, któremi oni ozdobili Kościoł Swięty? Co to oni ucierpieli? męki Ich co do liczby były nieprzeliczone, co do rodzaiu, były naywymyślnieysze. (p) Nie było mieysca w Rzymie, któreby krwią męczeńską obficie zkropione nie było, nie było żadney cząstki ciała, któraby nowych nieponiosła katowni, nie było żadnego instrumentu, któregoby na nich złość prześladowcow Wiary S. Chrześciańskiey nienżyła, rąbano, kamienowano, szarpano, palono, ciałonawet samo żywcem od kości gwałtem odrywano, bestyom na pożarcie rzucano, (q) a gdyby się iednak przynaymniey na iedney śmierci skończyć mogło było, ale umierać musieli. Ciż sami S. Męczennicy potysiąc razy, przez wymyślone coraz więcey katowni. (r) A od-

---

(o) *Nisi esset verum Evangelium, nunquam Sanguine funderetur. S. Chieron. Lib. 3.*

((p *Tertuliani sensus.*
mis, carcere includis, gladio, bestiis, ignibus opponis. S. Cipr.

(q) *Deo charas Domo privas, Patrimonio spolias, catenis premis, carcere includis, gladio, bestiis, ignibus opponis. S. Cypr.*

(r) *Mortes tardiores, sunt acerbieres Cipr. lib. eodem.*

przecież z iakim oni męstwem, z iaką ochotą, z iaką odwagą, i skutkiem cirpieli dla Chrystusa; ktoż to dostatacznie waryzić potrafi? Umysł tych Swiętych Mężow, był iako niewrzuszona skała, wpośrod naystrozszych burzy morskich: nigdy z niecierpliwością niewydali się, a jeżeli kiedy słyszanemi byli podczas okrucieństwa, tedy te słowa Ich były, albo mordercom, opowiadaiącego Chrystusa, albo Ich zachęcaiące, żeby im więcey zadawali męki dla Chrystusa: Co samym prześladowcom Wiary S. Chrześciańskiey, wpodziwieniu zawsze było. (s) Skura pada się, ciało od kości odpada, ściga krwie, kropla kropli, rany do samych kości dochodzą, oni się iednak bynaymniey nieuskarzaią? O coż to za cuda? co to za Tryumfy, zwyciężaiącego Chrześciańskiego Kościoła? (t) Jak zaś wielka zwycięzcow tych liczba była, wiedzieć otym dostatacznie nie możem, iednym tylko słowem wyrazić potrzeba; że niezmierna, i nieprzeliczona liczba. W iednym tylko Egypcie, przez lat 10. Sto czterdzieści tysięcy Chrześcian zabito: Coż mówić o Rzymie, który na ten czas był wszelkiego okrucieństwa stolicą? Dopieroż nie było żadnego Państwa, żadney Prowincyi, Miasta, ani żadnego mieysca by naymnieyszego nawet na ziemi, któryby krwią Męczeńską napełniony i skropiony nie był.

Do-

(s) *P. Bourdalove in Christianis exhortationibus Tom. 2.*
(t) *Nescio quid Divinum est & miraculosum libenter pati propter Deum. Id. Cipr.*

Dodayże teraz Ty Przeświętne Wojewoztwo Sandomirſkie, i to Stołeczne Miaſto Sandomierzu; do owych pierwiaſtkowych w początkach Kościoła, nowych Męczennikow twoich, których gdy iuż ſzczęśliwie liczbę powiękſzyła, Wiara Swięta Chrześciańſka, częścią od Pogan, częścią od Heretykow, ſą okrutnie zamordowani. A z iakąż to liczbą porownać ſię może? wſpomniicie ſobie, iak w ſtarym Zakonie, było wiele ofiar? iak wiele zabiiano bydląt? Salomon przy poświęceniu Kościoła iednego dnia, 22000. Wołow, a 120000. Baranow na ofiarę zabił, a iakaż to była liczba przez lat tyle, przez które (u) trwało Moyżeſzowe Prawo? a ieżeli póydziemy za poważnym zdaniem Piſarzow i Oycow Swiętych twierdzić z niemi możemy; że liczba pobitych, za Wiarę Chrześcian, wyrownała liczbie, pobitych na ofiarę w Starym Teſtamencie bydląt. Niewzdrygali ſię oni iednak, pażrząc iedni na śmierć drugich, ale z większą ieſzcze ochotą na śmierć biegli. Krew iednego Męczennika przelana, to ſprawiła w drugich, co oley do ognia przylany, tak że im więcey Kościoł Chryſtuſow był prześladowany, tym więcey chwalebnych Rycerzow, i zwycięzcow na placu ſtawiał. (w)

Toż twierdzić o Naſzym Króleſtwie Polſkim niezawodnie możemy, iż chociaż ſpokoynie Wiara S. naſza katolicka weſzła, i rozſzerzyła ſię w tym Króleſtwie, w ten

czas

(u) *Paroc. C. 7.*
(w) *Paſſi non victi, S. Auguſt.*

czas gdy Mieczysława pierwszego Chrześcianina Panem swoim wyznawała Polska, z tym wszystkim poźnieyszych czasow nieprzyiaciele Wiary, z nienawiści imienia Chrześciańskiego, wiele niewinnych ofiar przesłali Niebu i Bogu, z mężnych naszych Przodków i Polaków. (x) Dopuściła to słodka Naywyższego Opatrzność Boga, aby gdy po wszystkich części świata przybywało podpory, utwierdzenia, i świadków mężnych, zaprawdę wiary kościołowi Chrystusowemu: nasza też Polska, żeby upośledziona nie była. Poległ dla Wiary S. Arcy-Biskup Gnieźnieński Woyciech, zabity przy SS. Ofiarach Stanisław Biskup Krakowski, poległo tyle od pogaństwa mężnych na woynie S. Rycerzów, którzy nie innym końcem szli na tę S. wyprawę, tylko dla utrzymania Wiary Chrystusowey, i czci prawdziwego Boga: tylu z Duchownego stanu, tylu z Swieckiego pomordowali heretycy, szerzyło się coraz więcey okrucieństwo, przez częste Pogan wpadania do Polski, a Kościoł iednak Chrystusow, zawsze zwyciężał i tryumfował w mężnych obrońcach Wiary swoiey S. Nieoparła się ta nienawiść Wiary Chrystusa od pogaństwa, aż w tym nawet mieście, doznało to prześwietne Woiewodztwo nasze, i ta sama Swiątyni Boska, nieszczęścia, gdy przez ogień, miecze, strzały, i inne morderstwa, tylu chwalebnych Obywatelów ręka zabiła Tyrańska. Ale? cóż ia to mówię nieszczęścia? owszem szczególnieyszeć to iest dobrodzieystwo Boskie; że w tym Prześwietnym Woie-

C wodz-

(x) *Ex Annalibus Reg: Polon:*

wodztwie, w tym Stołecznym Mieście, w tym nawet ſamym mieyſcu, znalazł Bòg wiernych dla ſiebie ſług ſwoich, ktòrzy dla Boga i Wiary Swiętey krwie ſwoiey wylać nie żałowali: Wielkie dobrodzieyſtwo Boſkie, że ten ſam Kościoł, może ſię zaſzczycić krwią Przodkòw ſwoich przelaną: dla prawdy, Chryſtuſowey Wiary: Wielkie Dobrodzieyſtwo Jego; że nam pozwolił mieć błogoſławione ich zwłoki. A zatym z iakążmy gorliwością, powinni obchodzić tę świętą pamiątkę, czyli Uroczyſtość? z iakim nabożeńſtwem oddawać dzięki Bogu, z iakim uſzanowaniem czcić Ich błogoſławione kości? o ſzczęśliwe więc nader Woiewodztwo, któreś tyle ozdób i chwały, przez gorliwych Przodkòw ſwoich, przyczyniło Kościołowi Chryſtuſowemu, ſzczęśliweś to mieyſce, i Stołeczne Miaſto, wraz z Obywatelami twoiemi, któreś tyle Kościołowi Chryſtuſowemu dodało Zwycięztwa i Tryumfu. Winſzuiemyż Ci Wiaro Swięta naſza Katolicka, że tak przedziwnych prawdy twoiey maſz świadków: Winſzuiemy i ſobie tego ſzczęścia, że te błogoſławione Przodków naſzych kości, na tym mieyſcu mamy. O iakąż radością ſerca naſze napełnić ſię powinny. O kości błogoſławione, błogoſławione kości, ktòre nam tu z ſzczegolnieyſzego rozporządzenia dla naśladowania gorliwości i dla ozdoby mieyſca tego Bòg miłoſierny zoſtawił! Owo zgoła, ten to ieſt Prześwietne Woiewodztwo, naywiękſzy zaſzczyt waſz przed Bogiem, ieżeli uroczyście pamiątkę Przodków, i Rodaków naſzych obchodząc, będziem ſię przykładem ich wzmacniali w Wierze Swiętey, ta naſza ozdoba naywiękſza, ieżeli my na wzór ich do dzieł i uczynków Wiary pobudziemy ſię godnych: bo Bóg pozwolił nam chwalebnych, i błogoſławionych

nych Przodków naſzych kości: tym końcem, abyśmy do naśladowania ich, zachęcali ſię ſkutecznie. (y)

Pozwoliła także taż ſama łaſkawa Opatrzność Boſka, chwalebnych kości i krwie wylania mieyſcu temu za Wiarę Jego Swiętą, abyśmy mieli obronę y ucieczkę w potrzebach naſzych. Chociaż albowiem Bóg ſam przez ſię rządzi światłem, ſam przez ſię wſzyſtko opatruie, daie iednak nieiaką moc Swiętym Sługom ſwoim, nad różnemi Państwami, Miaſtami, mieyſcami, opiece i obronie Ich poruczaiąc. Co ſam Chryſtus zdał ſię wyrazić, w przypowieści ſwoiey, o Panie możnym, który według upodobania ſwego ſługom rozdał talenta, iednemu 10. drugiemu 5. innym mniey: dopieroż gdy ci ſłudzy oddawali rachunek Panu ſwemu, i pokazali ſię bydź wiernemi, uſłyſzeli pochwałę w nadgrodę wierności ſwoiey; iż im rządzenie różnych Miaſt powierzył, ty miey moc y władzą nad 10. ty nad 15tą (z) Miaſtami i tam daley. Tę przypowieść o SS. Patronach, i obrońcach, Króleſtw, mieyſc, i Miaſt pewnych, tłomaczy Salmeron, że więcey ieden, niżeli drugi, iako ſwoiey poruczony pieczy, obroną ſwoią wſpiera, i nią zachowuie. Y tak, Bóg poſtanowił Jakuba Apoſtoła nad Hiſzpanią, Ludwika nad Francyą, Stefana Króla nad Węgrami, Henryka nad Państwem Niemieckim,

(y) *Martir non ſibi tantum patitur ſed Civibus, ſibi patitur ad præmium, Civibus ad exemplum.* Ambr: Ser: 74.

(z) Math: cap: 2.

Staniſławów i Kazimierza nad Krolestwem Polſkim. Dał także oſobliwych innym Miaſtom opiekunów ſwoich: Januaryuſz w Neapolu, Ambroży w Medyolanie, Rozalia w Katanie, Floryan i Staniſław w Krakowie, Kazimierz Swięty w Wilnie. Temu zaś Prześwietnemu Woiewodztwu, temu Stołecznemu Miaſtu, i tey ſamey Swiątnicy Pańſkiey, pozwolił, przez łaſkawą Opatrzność ſwoię, chwalebnych Męczenników, niegdyś zionków naſzych, których dziś pamiątkę uroczyście obchodziem: którzy z miłości Wiary Chryſtuſowey, w tym Prześwietnym Woiewodztwie, w tym Stołecznym Mieście, na tym nawet ſamym mieyſcu, wylali obficie krew dla Chryſtuſa, Miaſtu temu i Obywatelom wſzyſtkim zoſtawuiąc na pamiątkę i obronę chwalebne zwłoki ſwoie; aby to Woiewodztwo, to Stoleczne Miaſto, ſzczególnieyſzych nad innych mieli ſwoich Obrońcow i Opiekunów: abyśmy w Naſzych wſzelkich potrzebach, do nich ſię z ufnością i nadzieią uciekali chętnie. Pozwolił nam Bóg kości Męczenników Swiętych, abyśmy obronę w nich i pociechę, w przypadkach, i dolegliwościach wſzelkich, które nas trapią, i trapić na potym mogą, znaydowali, mówi Chryzoſtom Swięty (ż) Na to nam bowiem Bóg zoſtawił Relikwie Swiętych, abyśmy przy nich mieli mieyſce do ucieczki, i Port nieiako otwarty, na wſzelkie potrzeby naſze. Tu od przeciwności wſzlkich obrona, tu ſkład Dobrodzieyſtw Boſkich, we wſzyſtkich niebeſpieczeńſtwach, i uciſkach naſzych. Owo

zgoła

(ż) *S. Chryſoſt: in laudem Marti:* cap: 77.

zgoła, tu pociechy w utrapieniach, i umartwieniach naſzych, tu ſię uciekaycie, tu mieyſce y obrona naſza. Bóg dla grzechów naszych rozgniewany, i dla przewrotności naſzych, ròżne dopuſzczać będzie na nas kary, na tym mieyſcu, gniew ſię Jego błagać będzie, przez zaſługę Męczenników tuteyſzych, mòwi albowiem Chryzoſtom Swięty, że gdy Bóg urażonym nam będzie, błogoſławionemi Swiętych Pańſkich kościami, od gniewu Jego zaſłonić ſię możemy, (ź) byleśmy tylko ſkruſzonym i upokorzonym ſercem, do niego ſię udali. Łaſkawy albowiem i dobroczynny ieſt Bóg naſz wſzechmocny. O czegoż on nie uczyni, czego niewyświadczy, uciekaiącym ſię do ſiebie, przez przyczyne błogoſławionych kości wiernych Swiętych Jego. Uczyni i to ſamo dla tych chwalebnych Rodakòw naſzych, którzy z miłości dla niego, krew ſwoię do ſzczętu wylali, ieżeli tylko godni ſtaniemy ſię, uproſzenia nam od Boga tey Swiętey Ich łaſki, przez dobre, cnotliwe życie, i uczynki naſze.

O ſzczęśliweż to mieyſce w którym Opatrzność Boſka, ten drogi Skarb nam złożyła! nierównaż żeś ſię innym naysławnieyſzym po świecie Miaſtom? wyròwnaſz, owſzem i przewyżſzaſz inne sławą tych ſwoich zaleconych Przodków, a Męczenników Boſkich. Za naywiękſzą obronę i ſtrażą, ſtaną ci kiedyś, za naywiękſze bogactwa, i ſkarby, tym ſpoſobem, iako Moyżeſzowi niegdyś, Relikwie Jozefa Patryarchy, za zasłonę pewną, będą ci w nay-

(ź) *Idem ibidem.*

naypilnieyszych potrzebach twoich. Już tedy cały się tuteyszy kraiu, a ty szczegulniey Prześwietny Sandomirski Powiecie, i całe Stołeczne Miasto, ze wszelką ufnością, polecaycie obronie chwalebnych Męczenników waszych. Oddaiemy się więc opiece Waszey, poyzrzycie łaskawie z z gornych Niebios mieszkania Waszego na Waszych Ziomków i Rodaków, spoyzrzyicie, na Waszych statecznych Czcicielów. Niech Wasza pamiątka będzie w błogosławieństwie wiecznym, a kości Wasze niechay zakwitną z mieysca tego, w Łaski, i obfite Dobrodzieystwa dla nas. Spraw to móy Swięty Panie i Boże Łaskawy, któryś nas tym Skarbem, i tą ozdobą zaszczycił, i który przez Swiętych i wiernych Męczenników twoich, udzielać nieprzestaiesz błogosławieństw Boskich. Amen.